

Sygn. akt XXVII Ca 694/18

POSTANOWIENIE

Dnia 27 kwietnia 2018 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVII Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Małgorzata Sławińska (spr.)

Sędziowie: SO Grzegorz Tyliński

SR del. Miłosz Konieczny

Protokolant: sekr. sądowy Robert Rybiński

po rozpoznaniu w dniu 17 kwietnia 2018 roku w Warszawie na rozprawie

sprawy z wniosku (...) S.A. z siedzibą w K.

z udziałem M. R., P. S.

i K. S. (1)

o zasiedzenie służebności

na skutek apelacji wnioskodawcy i uczestników

od postanowienia Sądu Rejonowego w Piasecznie

z dnia 15 marca 2017 roku, sygn. akt I Ns 314/12

postanawia:

1. oddalić obie apelacje,

1. ustalić, że każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie.

SSR del. Miłosz Konieczny SSO Małgorzata Sławińska SSO Grzegorz Tyliński

Sygn. akt XXVII Ca 694/18

UZASADNIENIE

Wnioskiem z dnia 26 marca 2012 roku wnioskodawca (...) S.A. z siedzibą w K. wystąpił o stwierdzenie, że spółka (...) S.A. nabyła przez zasiedzenie w dniu 9 stycznia 2001 roku nieodpłatną służebność gruntową na nieruchomości położonej w miejscowości L., gmina P., powiat (...), województwo (...), stanowiącej działkę nr (...), dla której Sąd Rejonowy w Piasecznie, IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW nr (...), nieruchomościach położonych w miejscowości J., gmina P., powiat (...), województwo (...), stanowiących działki nr (...) (KW nr (...), nr (...) (KW nr (...)), nr (...) (KW nr (...)) oraz nr (...) (KW nr (...)) - polegającej na: przeprowadzeniu przez nieruchomości obciążone linii energetycznej 220 kV M. - P., P. - K. z obszarem ograniczonego użytkowania o szerokości 50 m (2x25m od osi linii) oraz zapewnieniu każdoczesnemu właścicielowi linii energetycznej 220 kV M. - P., P. - K. prawa dostępu przechodu i przejazdu przez obciążone nieruchomości w celu konserwacji, naprawy, wymiany słupów linii energetycznej oraz innych niezbędnych elementów przechodzącej przez nieruchomości linii energetycznej 220 kV M. - P., P. - K..

W odpowiedzi na wniosek E. S. i K. S. (1) wnieśli o jego oddalenie w całości i zasądzenie od (...) S.A. solidarnie na rzecz uczestników zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uczestnicy wskazali, że wnioskodawca nie może być uznany za posiadacza w dobrej wierze, nadto, wnioskodawca nie legitymuje się decyzją wywłaszczeniową, doszło też do przerwania ewentualnego 30-letniego okresu zasiedzenia.

Postanowieniem z dnia 15 marca 2017 roku w sprawie o sygn. I Ns 314/12 Sąd Rejonowy w Piasecznie:

I. stwierdził, że (...) S.A. w K. nabyła z dniem 9 stycznia 2001 r. służebność gruntową, odpowiadającą treści służebności przesyłu na części nieruchomości stanowiącej własność E. S. i K. S. (1) położonej w J., gmina P. tj. działkach (...), które obejmuje akt własności ziemi (...) on (...) gm. (...) przebiegu wskazanym na mapie sporządzonej przez biegłego sądowego C. W. przyjętej do ewidencji materiałów państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego przez Starostę (...) w dniu 28 grudnia 2016 roku za numerem (...). polegającą na: przeprowadzaniu przez obciążoną nieruchomość linii elektroenergetycznej o napięciu 220 kV relacji K.-M.-P. wraz z pasem technologicznym o szerokości 44 metrów (2 razy 22 metrów od osi linii), który w obrębie działek (...) zajmuje teren o powierzchni 0,3742 m⁽²⁾, przesyłaniu za jej pomocą energii elektrycznej, na prawie przechodu i przejazdu w celu konserwacji, naprawy lub wymiany poszczególnych elementów linii, a także w celu dokonywania jej oględzin przez każdorazowego właściciela tej linii;

II. ustalił zasadę, iż wnioskodawca ponosi wszystkie koszty postępowania, pozostawiając wyliczenie tych kosztów referendarzowi sądowemu.

Podstawą rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego były następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Objęte wnioskiem nieruchomości położone w miejscowości J. (gmina P., powiat (...), województwo (...)) stanowią działki ewidencyjne o numerach: (...), dla której Sąd Rejonowy w Piasecznie, IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW nr (...), dla której Sąd Rejonowy w Piasecznie, IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW nr (...), dla której Sąd Rejonowy w Piasecznie, IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW Nr (...), dla której Sąd Rejonowy w Piasecznie, IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW Nr (...) oraz działkę nr (...), dla której Sąd Rejonowy w Piasecznie, IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW Nr (...). Nieruchomości te stanowiły własność uczestników E. i K. S. (1), którzy nabyli ją na podstawie aktu własności ziemi z dnia 30 maja 1975 r. Działki te powstały z podziału nieruchomości o nr ewidencyjnym (...).

Przez działki uczestników numer (...) przebiega dwutorowa napowietrzna linia elektroenergetyczna wysokiego napięcia 220 kV relacji K. - P. - M., dodatkowo na działce numer (...) posadowiony jest słup energetyczny. Przedmiotowa sieć obecnie jest własnością (...) S.A. z siedzibą w K.. Przy uwzględnieniu pasa technologicznego o szerokości 44 m (po 22 m od osi linii) omawiana linia oddziałuje również na działkę o numerze ewidencyjnym (...).

Zakład (...) pismem z dnia 28 października 1977 r. zwrócił się do Naczelnika Urzędu Miasta i Gminy P. o wydanie zezwolenia na budowę linii elektroenergetycznej 220 kV - wprowadzenie linii K. - M. do stacji 220/110 kV P. przebiegającej trasą pokazaną na załączonej do wniosku dokumentacji. Decyzją Prezydenta Miasta st. W. z dnia 28 października 1977 r. zatwierdzono plan realizacyjny przebiegu linii napowietrznej 220 kV - wprowadzenie do stacji P., wcięcie do linii 220 kV K. - M. oraz udzielono pozwolenia na budowę tej linii.

W dniu 9 stycznia 1981 roku sprawdzono stan techniczny wprowadzenia linii 220 kV K. - M. do stacji P.. Z protokołu wynika, iż linia mogła być podłączona pod napięcie po usunięciu drobnych usterek.

Szerokość pasa technologicznego dla dwutorowej linii elektroenergetycznej o napięciu 220 kV wynosi 44 metry (po 22 metry od osi linii elektroenergetycznej). Obydwa tory przedmiotowej linii istnieją co najmniej od 9 stycznia 1981 roku i od 1981 roku są nieprzerwanie eksploatowane, a ich przebieg i kształt nie uległ zmianie.

Początkowo odcinek linii przechodzący przez nieruchomości należące do E. S. i K. S. (1) wchodził w skład Zakładu (...). Właścicielem linii energetycznej 220 kV K. - P., P. - M. pozostawał do 5 grudnia 1990 roku Skarb Państwa (linia pozostawała w zarządzie Zakładu (...) w W.), zaś z tą datą doszło z mocy prawa do uwłaszczenia przedsiębiorstw państwowych: Zakładu (...) w W. oraz Zakładu (...) w W. na pozostającym dotychczas w ich zarządzie majątku

ruchomym, skutkiem czego własność linii 220 kV K. - P., P. - M. przeszła na Zakład (...) w W.. W dniu 12 lipca 1993 roku zarządzeniem Nr (...) i Nr (...) z dnia 9 lipca 1993 roku Ministra Przemysłu i Handlu dokonano podziału przedsiębiorstwa państwowego Zakład (...) celem wniesienia przez Skarb Państwa zorganizowanej części mienia przedsiębiorstwa do spółki (...) S.A. Jednym ze składników majątkowych przekazanych do tej spółki była linia 220 kV K. - P., P. - M.. (...) S.A. (która w 2007 roku zmieniła firmę na (...) S.A.) przeniosła własność oraz posiadanie linii na (...) S.A. Przeniesienie posiadania nastąpiło w skutek podziału (...) S.A., przez wydzielenie na rzecz (...) S.A. zorganizowanej części przedsiębiorstwa. Na spółkę (...) S.A. przeszły także wszystkie aktywa i pasywa spółki dzielonej związane z prowadzonym przedsiębiorstwem. W dniu 27 listopada 2008 r. spółka (...) S.A. zmieniła firmę na (...) S.A. oraz siedzibę z W. na K.. Z dniem 9 stycznia 2013 roku firma została zmieniona na (...) S.A.

Obecnie linia energetyczna o napięciu 220 kV relacji K. - P., P. - M. użytkowana jest przez (...) S.A.

Od 1981 roku to jest od wybudowania „wciniki” do stacji w P. (wprowadzenie wschodniego toru już istniejącej linii przebiegającej pomiędzy Stacją Energetyczną w K. a Stacją Energetyczną w M. do Stacji Energetycznej w P.) linia energetyczna relacji K. - P., M. - P. pracuje w sposób niezmienny do chwili obecnej. W czasie jej funkcjonowania były wykonywane przez pracowników zakładów energetycznych (poprzedników prawnych (...) S.A. użytkującej aktualnie przedmiotową linię energetyczną) prace o charakterze remontowym i konserwacyjnym, w ramach których malowano konstrukcję słupów, naprawiano fundamenty, wymieniano przewody robocze, odgromowe. W 1994 oraz w 2008 roku przeprowadzony został generalny remont całej linii. Co pół roku odbywają się przeglądy technologiczne - piesze, co wiąże się z wchodzeniem na działki, przez które przebiega linia.

E. S. i K. S. (1) - właściciele działek ewidencyjnych o numerach (...) położonych w J., nie utrudniali dostępu pracownikom zakładów energetycznych do linii przechodzącej przez ich działkę w J.. W dniu 6 listopada 2009 roku właściciele udzielili zgody na przeprowadzenie prac polegających na wycince drzew i krzewów w pasie ochronnym linii elektroenergetycznym w związku z przebiegiem linii 220kV z czego został sporządzony protokół. W dniu 29 grudnia 2010 roku, E. S. i K. S. (1) wystąpili do Sądu Rejonowego w Piasecznie z wnioskiem o ustanowienie służebności przesyłu za wynagrodzeniem na nieruchomościach będących przedmiotem niniejszego postępowania.

Powyższy stan faktyczny został ustalony przez Sąd Rejonowy w przeważającym zakresie na podstawie okoliczności bezspornych, znajdujących oparcie w materiale zgromadzonym w aktach: dokumentach, zeznaniach świadków K. S. (2) i W. Z. oraz na zeznaniach uczestników, w zakresie jakim zeznania te wzajemnie się uzupełniały i znalazły odzwierciedlenie w dowodach z dokumentów. W sprawie zostały przeprowadzone dowody z opinii dwóch biegłych z zakresu energetyki A. K. (1) oraz A. S. i dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu geodezji.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, iż wniosek zasługiwał na uwzględnienie.

W toku postępowania Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że przedmiotowa linia dwutorowa z uwzględnieniem szerokości pasa technologicznego po 22 m od osi linii obciąża działki o nr ewidencyjnych(...).

Sąd I instancji powołał się na treść art. 285 kc definiującego instytucję służebności gruntowej oraz art. 292 kc stanowiącego, że służebność taka może być nabyta przez zasiedzenie w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Zgodnie z akceptowanym przez Sąd Rejonowy poglądem wyrażonym w judykaturze, urządzenie to musi być wynikiem świadomego i pozytywnego działania ludzkiego, uzewnętrznionego w postaci trwałych i widocznych przedmiotów. W niniejszej sprawie urządzeniem takim jest część linii energetycznej o napięciu 220 kV relacji K. - P., P. - M..

Sąd Rejonowy przywołał przepisy art. 305¹ - 305⁴ kc, dodane z dniem 3 sierpnia 2008 roku przez ustawę z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116 poz. 731), regulujące nową służebność przesyłu, z zastrzeżeniem, że do służebności tej stosuje się odpowiednio przepisy o służebnościach gruntowych.

Wcześniej dopuszczano możliwość ustanowienia służebności gruntowej odpowiadającej dzisiejszej służebności przesyłu, a tym samym możliwość jej zasiedzenia.

Przesłankami zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu zgodnie z art. 172 kc, mającym odpowiednio zastosowanie na mocy art. 292 kc są: posiadanie służebności oraz upływ oznaczonego czasu, tj. odpowiednio 20 lub 30 lat, w zależności od tego, czy posiadacz służebności był w dobrej, czy w złej wierze.

W tym miejscu zdaniem Sądu I instancji wskazać należało, że nowelizacja Kodeksu cywilnego, wprowadzona ustawą z dnia 28 lipca 1990 roku o zmianie ustawy Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55 poz. 321), wydłużyła okresy niezbędne do zasiedzenia nieruchomości wskazując lat 20 przy dobrej i lat 30 przy złej wierze. Przepis art. 9 tej ustawy wskazuje bowiem, że do zasiedzenia, którego bieg rozpoczął się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się od tej chwili przepisy niniejszej ustawy i dotyczy to w szczególności możliwości nabycia prawa przez zasiedzenie. Sąd Rejonowy skonstatował, że okres niezbędny do zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu w niniejszej sprawie będzie wynosił 20 lat przyjmując dobrą wiarę posiadacza i 30 lat, gdy posiadał w złej wierze.

W ocenie Sądu a quo, wnioskodawca słusznie przyjął 9 stycznia 1981 roku jako początek biegu zasiedzenia przedmiotowej służebności, albowiem linia elektroenergetyczna 220 kV K. - P., P. - M. w obecnym jej kształcie została wybudowana w latach 1977 - 1981 i w 1981 roku została oddana do eksploatacji, a data 9 stycznia 1981 roku stanowi datę pewną. Co prawda, przy odbiorze tej linii, zostały zgłoszone pewne zastrzeżenia jednak nie mogły one wpłynąć na datę, w której rozpoczął bieg termin zasiedzenia, bowiem niezależnie od tych uwag, jej istnienie i kształt nie budziło wątpliwości Sądu I instancji.

Posiadaczem służebności, jest osoba korzystająca z cudzej nieruchomości, w zakresie odpowiadającym treści owej służebności (art. 352 § 1 kc, por. wyrok SN z dnia 31 stycznia 1967 r., III CR 270/66). Sąd Rejonowy podkreślił, że dokonując oceny kwestii posiadania pod kątem spełnienia przesłanek prowadzących do zasiedzenia służebności należy mieć na uwadze, iż zgodnie z art. 292 kc przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie do nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej stosuje się jedynie odpowiednio. Tym samym posiadanie prowadzące do zasiedzenia służebności ma charakter swoisty i nie należy utożsamiać go z posiadaniem prowadzącym do nabycia przez zasiedzenie nieruchomości (por. wyrok SN z dnia 8 czerwca 2005 r., V CK 680/04). Wykonywanie władztwa w stosunku do rzeczy - w przypadku posiadania służebności - ograniczone jest do powtarzających się w miarę potrzeby, aktów odpowiadających działaniom podejmowanym przez uprawnionego z tytułu służebności, innymi słowy chodzi o korzystanie z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której służebność faktycznie przysługuje. Przy czym wykonywanie tych aktów władztwa musi cechować się pewną stałością, a samo posiadanie służebności musi być nieprzerwane.

Sąd Rejonowy ustalił, że w niniejszej sprawie przesłanka posiadania służebności zmierzającego do nabycia jej w drodze zasiedzenia została spełniona. Co najmniej od dnia 9 stycznia 1981 roku linia istniała i od tej daty wymagała już cyklicznych przeglądów pracowników zakładów energetycznych (poprzedników prawnych (...) S.A. użytkujących ową linię energetyczną), a także prac o charakterze remontowym i konserwacyjnym. Uczestnicy nie kwestionowali tych okoliczności przyznając, że w związku z tymi pracami - koniecznością wejścia na ich teren pracowników zakładów energetycznych - pracownicy ci zwracali się do nich z prośbą o wyrażenie zgody na wejście na działki i zgodę taką otrzymywali. Posiadanie to miało zatem charakter władztwa o cechach wymienionych w poprzednim akapicie.

Sąd Rejonowy zaznaczył, iż korzystania prowadzącego do zasiedzenia służebności nie wyłączają okoliczności takie jak konieczność uzyskiwania zgody właściciela gruntu na wejście i umowy, na które powoływali się uczestnicy. Istotą korzystania z gruntu w zakresie odpowiadającym treści służebności, prowadzącego do zasiedzenia służebności jest posadowienie słupa i przeprowadzenia w przestrzeni nad gruntem przewodów (immisja materialna bezpośrednia). Istotne jest zatem, że przedsiębiorstwo korzysta z urządzenia przesyłowego w celu, dla którego zostało wybudowane, tj. przesyła przez nie energię. Ponadto, linia ta emituje pole elektromagnetyczne stanowiące immisję materialną pośrednią, która określa zakres pasa technologicznego.

Odnosząc się do posiadania służebności w sposób nieprzerwany Sąd I instancji wskazał, że w okresie od 9 stycznia 1981 roku kilkakrotnie ulegały zmianie podmioty będące właścicielami linii energetycznej i tym samym korzystające z nieruchomości, przez które linia ta przechodzi, w zakresie odpowiadającym służebności gruntowej.

W sytuacji, gdy podczas biegu zasiedzenia nastąpiło przeniesienie posiadania, obecny posiadacz - zgodnie z art. 176 § 2 kc - może doliczyć do czasu, przez który sam posiada, czas posiadania swego poprzednika. Przy czym przeniesienie posiadania może nastąpić w każdy ze sposobów wymienionych w art. 348-351 kc tj. poprzez wydanie rzeczy, jak również równoważne mu wydanie dokumentów, które umożliwiają rozporządzenie rzeczą, czy też wydanie środków, które dają faktyczną władzę nad rzeczą, a także w drodze umowy pomiędzy stronami.

Jak to zostało ustalone, właścicielem linii energetycznej 220 kV K. - M. - P. od momentu jej wybudowania do 5 grudnia 1990 roku był Skarb Państwa, a następnie w wyniku uwłaszczenia własność przedmiotowej linii przeszła na przedsiębiorstwo państwowe Zakład (...) w W.. W dacie 12.07.1993 r. nastąpił podział Zakładów (...) w celu wniesienia przez Skarb Państwa zorganizowanej części mienia przedsiębiorstwa do spółki (...) S.A. Jednym ze składników majątkowych przekazanych do tej spółki była linia 220 kV K. - P., P. - M.. Sąd Rejonowy wskazał, że w aktach sprawy znajdują się protokoły zdawczo - odbiorcze faktycznego przekazania między innymi przedmiotowej linii, nie ma więc żadnych wątpliwości, że linia elektroenergetyczna 220kV K. - P., P. - M. została przekazana do (...) (która w 2007 roku zmieniła firmę na (...) S.A.).

Dalsze przeniesienie posiadania nastąpiło w skutek podziału (...) S.A., przez wydzielenie na rzecz (...) S.A. zorganizowanej części przedsiębiorstwa. W dniu 27.11.2008 r. spółka (...) S.A. zmieniła firmę na (...) S.A. oraz siedzibę z W. na K.. Z dniem 9 stycznia 2013 roku firma została ponownie zmieniona na (...) S.A.

Reasumując powyższe wywody, Sąd I instancji podniósł, że wnioskodawca wykazał w należyty sposób, iż odcinek linii energetycznej 220 kV relacji K. - P., P. - M. przechodzący przez nieruchomość uczestników, co najmniej od daty 9 stycznia 1981 roku wchodził w skład przedsiębiorstw energetycznych, był przez nie w sposób ciągły wykorzystywany i przekazywany. Tym samym wnioskodawca może doliczyć w myśl art. 176 § 2 kc do swojego okresu posiadania - okresy posiadania jego poprzedników prawnych od 9 stycznia 1981 roku.

W tym miejscu Sąd Rejonowy zaznaczył, że objęcie w posiadanie służebności w dacie 9 stycznia 1981 roku przez poprzedników prawnych wnioskodawcy oraz jej posiadanie odbywało się początkowo w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa. Oceniając charakter korzystania przez poszczególne zakłady energetyczne z nieruchomości władnącej, a zarazem ze służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu należy mieć na uwadze, iż zgodnie z art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości - w brzmieniu obowiązującym do 4 grudnia 1990 r. - grunty państwowe mogły być oddane państwowej osobie prawnej tylko w zarząd. Okoliczność, że przed dniem 1 lutego 1989 r., to jest przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. o zmianie ustawy kodeks cywilny, państwowe osoby prawne nie mogły nabyć własności nieruchomości, a tym samym służebności, gdyż nie władają nieruchomościami w imieniu własnym, lecz sprawowały zarząd mieniem państwowym w ramach zasady jednolitej własności państwowej (art. 128 kc w brzmieniu sprzed 1 lutego 1989 r.), w ocenie Sądu Rejonowego nie stanowił jednak przeszkody do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie. Skarb Państwa działał w zakresie dystrybucji energii elektrycznej w ramach dominium - działalności gospodarczej państwa a nie imperium - to jest sprawowania władztwa publicznego. Zatem wnioskodawca może na podstawie art. 176 § 2 kc w zw. z art. 292 kc doliczyć do okresu swojego posiadania służebności także posiadanie jego poprzedników, trwające do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 31 stycznia 1989 roku o zmianie ustawy Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 3 poz. 11) nowelizującej art. 128 kc.

W myśl utrwalonego w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowiska, osoba prawna, która przed dniem 1 lutego 1989 r. mając status państwowej osoby prawnej nie mogła nabyć, w tym także w drodze zasiedzenia, własności nieruchomości, może do okresu samoistnego posiadania wykonywanego po dniu 1 lutego 1989 r. doliczyć okres posiadania Skarbu Państwa sprzed tej daty, kiedy to sama występowała jako dzierzyciel w ramach sprawowanego zarządu mieniem

państwowym, jeśli wykaże, że po tej dacie poprzednik przeniósł na nią posiadanie nieruchomości władnącej i jej części składowych (por. postanowienie SN z dnia 25 stycznia 2006 r., I CSK 11/05 LEX nr 181257 Biul.SN2006/5/11).

W niniejszej sprawie zaś, zdaniem Sądu Rejonowego wnioskodawca wykazał, iż w dniu 12 lipca 1993 roku nastąpiło przeniesienie posiadania linii energetycznej 220 kV relacji K. - P., P. - M., albowiem w tej dacie nastąpił podział Zakładów (...): Zakładu (...) w W. oraz Zakładu (...) w W. w celu wniesienia przez Skarb Państwa zorganizowanej części mienia przedsiębiorstwa do spółki (...) S.A. Tym samym należało uznać za właściwą argumentację wskazaną przez wnioskodawcę, że jako następca Zakładu (...) może on sobie doliczyć okres posiadania przedmiotowej służebności sprawowanego przez ten Zakład w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa. W istocie ugruntowane obecnie poglądy doktryny i judykatury wskazują właśnie - wbrew stanowisku uczestników - na możliwość doliczenia okresu posiadania Skarbu Państwa w takiej sytuacji, jak w niniejszej sprawie. Poglądy te słusznie wskazują jedynie, że przedsiębiorstwo państwowe nie było posiadaczem służebności skoro wszelkie prawa wykonywało na rzecz i w imieniu Skarbu Państwa. To Skarb Państwa był posiadaczem służebności i właścicielem linii, która została wybudowana przez Zakład (...) S.A. Wnioskodawca zaś w sposób odpowiedni wykazał, że jest następcą prawnym Zakładu (...) w zakresie własności przedmiotowej linii energetycznej, jak i posiadania służebności, zatem może doliczyć okres posiadania przedmiotowej służebności przez Skarb Państwa (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2008 roku I CSK 171/08, OSNC 2010/1/15).

Przechodząc do kwestii, czy posiadanie wnioskodawcy i jego poprzedników prawnych miało charakter posiadania w dobrej, czy w złej wierze, zdaniem Sądu Rejonowego wskazać należało, że w kodeksie cywilnym brak jest definicji legalnej dobrej i złej wiary, dlatego też przyjmuje się, że dobra wiara polega na błędnym, ale w danych okolicznościach usprawiedliwionym przekonaniu posiadacza, że przysługuje mu wykonywane przez niego prawo, innymi słowy dobra wiara zachodzi wtedy, gdy posiadacz jest przeświadczony, że nie narusza niczyich praw i gdy jego działanie nie zmierza do obejścia prawa (uchwała SN z dnia 6 grudnia 1991 r., III CZP 108/91).

W rozpoznawanej sprawie wnioskodawca podnosił, że wejście na grunt należący obecnie do uczestników w celu wybudowania linii miało miejsce w uzasadnionym przekonaniu legalności oraz w dobrej wierze, gdyż posiadał tytuł prawny w postaci decyzji administracyjnej. W niniejszej sprawie poprzedni posiadacz linii, decyzją administracyjną wydaną na podstawie art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 roku o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (dalej zwana: "Ustawą"), uzyskał zezwolenie na budowę linii energetycznej K. - M. 220 kV, jednak decyzja w swej treści nie wymienia działki numer (...) - będącej własnością uczestników.

Uczestnicy kwestionowali dobrą wiarę poprzednika prawnego wnioskodawcy wskazując, że decyzja z dnia 2 listopada 1977 roku zezwalająca Zakładowi (...) na budowę przedmiotowej linii na terenie Gminy P. nie dotyczyła nieruchomości objętej postępowaniem.

Sąd Rejonowy wskazał, iż w judykaturze dominuje pogląd, z którym należy się zgodzić, że ostateczna decyzja administracyjna wydana na podstawie art. 35 wspomnianej ustawy powoduje ograniczenie prawa własności nieruchomości poprzez ustanowienie trwałego obowiązku znoszenia przez właściciela w sferze, w której może być wykonywana własność nieruchomości, stanu ukształtowanego przebiegiem zainstalowanego urządzenia przesyłowego i stanowi o objęciu nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu w posiadanie w dobrej wierze (orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 2008 roku, I CSK 171/08, OSNC 2010/1/15, Biul.SN 2009/4/15, M.Prawn. 2010/8/460-463, uchwała z dnia 20 stycznia 2010 roku, III CZP 116/09, LEX nr 537076, OSP 2010/11/110, OSNC-ZD 2010/3/92, Biul.SN2010/1/10-11).

Sąd I instancji jednocześnie jednak wskazał, że ostateczna decyzja wywłaszczeniowa wydana na podstawie art. 35 Ustawy, dla wywołania przewidzianych tą ustawą skutków prawnych w postaci trwałego ograniczenia prawa własności musi wskazywać nieruchomość, której dotyczy (por. wyrok SN z dnia 26 września 2014 r., IV CSK 724/13, LEX nr 1544571). Decyzja przedłożona przez uczestnika tych warunków nie spełniała. Jedyne co można na jej podstawie ustalić to fakt, że dotyczyła linii energetycznej napowietrznej 220 kV na terenie gminy P.. O ile fakt wskazania gminy P. w treści decyzji pozwalał stwierdzić, że była to linia, która jest przedmiotem niniejszego postępowania, to wobec

braku dalszych danych dotyczących osób wywłaszczonych na mocy przedmiotowej decyzji, nie sposób stwierdzić czy decyzja ta może stanowić dla uczestnika tytuł prawny do korzystania z nieruchomości wnioskodawców. Trzeba wskazać, że także z wykazu nieruchomości stanowiącego załącznik do decyzji nie sposób odczytać jakichkolwiek danych, które pozwoliłyby w jednoznaczny sposób powiązać nieruchomości z wykazu z osobami wnioskodawców czy też z ich nieruchomościami.

Nieuznanie przez Sąd Rejonowy ww. decyzji za dotyczącą przedmiotowych działek było kluczowe dla niniejszej sprawy, bowiem wobec braku legitymowania się przez wnioskodawcę ostateczną decyzją administracyjną wydaną w trybie art. 35 ustawy, zdaniem Sądu a quo możliwe było uwzględnienie zarzutu zasiedzenia służebności. Podkreślić należy, że w przypadku, gdy przedsiębiorca będący właścicielem urządzeń przesyłowych wykonuje uprawnienia wynikające z decyzji wydanej na podstawie art. 35 ustawy, właściciel nieruchomości nie może żądać ustanowienia służebności przesyłu, co wynika z przytoczonej już uchwały Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 8 kwietnia 2014 r. (III CZP 87/13, LEX nr 1444416). Przedsiębiorca korzystający z urządzeń przesyłowych wykonuje swoje uprawnienia, jakie dla niego wynikają z ww. decyzji nie „obok” właściciela, niejako wytyczając sobie zakres władztwa nad cudzą nieruchomością działaniami manifestowanymi na zewnątrz (co jest właściwe dla posiadacza służebności gruntowej), ale w obszarze, w którym właściciel został ograniczony w przysługującym mu prawie. Upraszczając, niemożliwe byłoby zasiedzenie służebności, skoro w zakresie wykonywania tejże służebności, właściciel na mocy decyzji administracyjnej został ograniczony w przysługującym mu prawie własności. Istotą instytucji zasiedzenia jest wszakże usankcjonowanie istniejącego od dłuższego czasu stanu faktycznego, innego niżby to wynikało ze stanu prawnego. Dany podmiot nie może wobec tego zasiedzieć rzeczy (prawa), jeżeli przysługuje mu tytuł prawny do tej rzeczy (prawa).

Konstatując powyższe Sąd I instancji stwierdził, iż decyzja ta miała o tyle znaczenie dla niniejszej sprawy, że wprowadzenie nie mogła ona stanowić tytułu prawnego do korzystania z nieruchomości wnioskodawców, niemniej poprzednik prawny uczestnika otrzymując taką decyzję mógł nabrać przeświadczenia, że budowa linii energetycznej 220 kV relacji K.- M. jest zgodna z prawem, a tym samym można było przypisać mu istnienie dobrej wiary.

W konsekwencji Sąd Rejonowy uznał, że w sprawie niniejszej należało przyjąć istnienie dobrej wiary po stronie uczestnika i jego poprzedników prawnych, a co za tym idzie zastosować 20-letni termin zasiedzenia. W tym miejscu należy wskazać, że kodeks cywilny statuuje domniemanie dobrej wiary. Art. 7 kc stanowi, że jeżeli ustawa uzależnia skutki prawne od dobrej lub złej wiary, domniemywa się istnienie dobrej wiary. Domniemanie to jest wiążące dla sądu orzekającego aż do czasu, gdy strona związana ciężarem dowodu (art. 6 kc) udowodni złą wiarę (zob. wyrok SN z dnia 20 kwietnia 1994 r., I CRN 44/94, OSNC 1994, nr 12, poz. 245). Oznacza to, że w realiach przedmiotowej sprawy to uczestnicy powinni obalić domniemanie dobrej wiary. Wymagać to mogło przedstawienia dowodów braku zgody na korzystanie z gruntów, tj. kierowania swoich żądań czy też żądań jego poprzednika prawnego do przedsiębiorstwa energetycznego o okazanie takiej zgody, dowodu domagania się jakiegoś odszkodowania za ponoszone straty bądź dowodu wniesienia powództwa windykacyjnego lub negatoryjnego. Brak było jednakże dowodu, który wykazałby złą wiarę uczestnika w okresie wcześniejszym, co pozwalało uznać uczestnika i jego poprzedników prawnych za posiadaczy w dobrej wierze.

Mając na uwadze powyższe wywody oraz fakt, iż posiadanie linii energetycznej 220 kV relacji K. - P., P. - M. w części dotyczącej działek o numerach (...) położonych w J., należących do uczestników: E. S. i K. S. (1) miało początek najpóźniej 9 stycznia 1981 roku, to 20-letni okres wymagany do nabycia w drodze zasiedzenia upłynął w dniu 9 stycznia 2001 roku, dlatego też Sąd Rejonowy orzekł jak w pkt I sentencji postanowienia.

Zgadzając się z przytoczonym przez wnioskodawcę poglądem, iż w przypadku zasiedzenia służebności odpowiadającej służebności przesyłu nie ma konieczności oznaczania "nieruchomości władnącej", Sąd I instancji obciążył służebnością gruntową o treści służebności przesyłu nieruchomości należące do uczestników, stanowiące wspomniane wyżej działki, dla których Sąd Rejonowy w Piasecznie prowadzi księgę wieczystą (...) na rzecz (...) S.A. w W. - bez wskazywania nieruchomości władnącej.

Kształt służebności został określony na podstawie mapy sporządzonej przez biegłego sądowego C. W. z dnia 8 grudnia 2016 roku (k. 732). Biegły sporządził mapę zgodnie z żądaniem Sądu Rejonowego i posiadaną, specjalistyczną wiedzą, dlatego Sąd ten nie miał żadnych wątpliwości czy mapa ta może stanowić podstawę rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Sąd a quo przyjął obciążenie służebnością pasa gruntu o szerokości 44 m, zgodnie ze wskazaniem biegłego, że całkowita szerokość przesyłu wynosi 44 m. Nadto, była to wartość najbardziej zbliżona do wartości wskazywanych przez świadków W. Z. i

K. S. (2), a ostatecznie niekwestionowana przez wnioskodawcę ani uczestników. W tych okolicznościach Sąd I instancji nie miał żadnych wątpliwości, że obciążenie służebnością winno obejmować pas o szerokości 44 m, jak wskazał biegły sądowy A. K. (2). Biegły posiłkował się dokumentem (...) S.A. „Standardowe specyfikacje techniczne. Linia napowietrzna 400 kV” zatwierdzonym 27 maja 2009 r. Biegły słusznie wskazywał, iż wnioskodawca występuje o większy korytarz zajętości niż jest to w zaleceniach do budowy linii. Przedmiotowa linia posiada jeden słup mocy na działce uczestników, sąsiednie słupy nie mają takiego charakteru, zatem zapis o powiększeniu obszaru, w którym pole elektromagnetyczne wzrasta, a tym samym, że odległość wymagana od tej linii wzrasta nie ma uzasadnienia. W tym miejscu należy wskazać, iż wnioskodawca powoływał się na Rozporządzenie Ministra Środowiska z dnia 30 października 2003 r. w sprawie dopuszczalnych poziomów pól elektromagnetycznych w środowisku oraz sposobów sprawdzenia dotrzymania tych poziomów i wskazywał, że dla słupa posadowionego na nieruchomości uczestników zasięg obszaru, w którym składowa elektryczna jest większa niż 1 KV wzrasta o 6,8 m do wartości 46,6 m. Biegły natomiast określił, iż słup jako taki nie ma znaczenia dla emisji pola, natomiast znaczenie ma linia i przeszło.

Na zakończenie, zdaniem Sądu Rejonowego należało podkreślić, że choć uczestnicy podnosili, że bieg przedawnienia uległ przerwaniu w dniu 29 grudnia 2010 roku przez złożenie wniosku o ustanowienie służebności przesyłu, to zarzut ten jako niezasadny nie został uwzględniony, albowiem poprzednik prawny wnioskodawcy nabył przedmiotową służebność przez zasiedzenie z dniem 9 stycznia 2001 roku.

O kosztach Sąd Rejonowy orzekł w pkt II sentencji według zasady wyrażonej w art. 520 § 2 kpc, pozostawiając ich wyliczenie referendarzowi sądowemu na mocy art. 108 § 1 kpc.

Apelację od postanowienia Sądu Rejonowego wniósł wnioskodawca, który zaskarżył je w części, tj. w zakresie pkt I postanowienia i na podstawie art. 368 § 1 pkt 2 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc zarzucił zaskarżonemu postanowieniu:

I. obrazę prawa materialnego, tj. art. 292 k.c. w zw. art. 172 k.c. i art. 285 kc w zw. z art. 305¹ k.c. w zw. z art. 305⁴ k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na błędnym zdefiniowaniu istoty służebności gruntowej o treści prawa służebności przesyłu poprzez ograniczenie powierzchni służebności do pasa technologicznego o szerokości 44 m, pomimo wykazania przez Wnioskodawcę wszystkich niezbędnych przesłanek do zasiedzenia służebności w zakresie określonym we wniosku (z uwzględnieniem pasa technologicznego o szerokości 50 m), co w konsekwencji doprowadziło do pominięcia niezbędnej do prowadzenia w/w prac konserwacyjnych strefy zabezpieczającej potrzeby gestora związane z eksploatacją urządzeń przesyłowych, zapewniającej możliwość prawidłowego korzystania z elementów danej sieci (zgodnie z aktualną wykładnią orzecniczą Sądu Najwyższego przyjętą w uchwale z dnia 11 grudnia 2015 r. **III CZP 88/15**) w zakresie ustalenia obszaru służebności gruntowej o treści służebności przesyłu,

II. obrazę przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 229 kpc przez zaniechanie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego czego wyrazem było pominięcie i tym samym nieocenienie dowodów wskazujących na korzystanie z nieruchomości uczestników w pełnym zakresie służebności gruntowej o treści służebności przesyłu, w postaci opinii biegłej A. S., zeznań świadków K. S. (2) i W. Z., Katalogu Standardowych Pasów Technologicznych służącemu do określania pasów dla linii 220 i 400 kV oraz aktów wykonawczych, tj. między innymi rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 30 października 2003 r. w sprawie dopuszczalnych poziomów pól elektromagnetycznych w środowisku oraz sposobów sprawdzania dotrzymania tych poziomów (Dz.U. Nr 192, poz.1883), rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 29 lipca 2004 r. w sprawie dopuszczalnych poziomów hałasu w środowisku (Dz. U. Nr 178, poz. 1841), rozporządzenia Ministra

Środowiska z dnia 14 czerwca 2007 r. w sprawie dopuszczalnych poziomów hałasu w środowisku (t.j. Dz.U. 2014, poz. 112), rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 5 listopada 1980 r. w sprawie szczegółowych zasad ochrony przed elektromagnetycznym promieniowaniem niejonizującym szkodliwym dla ludzi i środowiska (Dz.U. Nr 25, poz. 101) oraz zarządzenia Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 28 stycznia 1985 r. w sprawie szczegółowych wytycznych projektowania i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych w zakresie ochrony ludzi i środowiska przed oddziaływaniem pola elektromagnetycznego (M.P. 1985, Nr 3, poz. 24), co doprowadziło Sąd do:

- przyjęcia, że Wnioskodawca nie wykazał posiadania służebności w zakresie określonym we wniosku, tj. w pasie technologicznym o szerokości 50 m,

- przyjęcia, że Wnioskodawca nie wykazał, aby posiadanie służebności w okresie biegu zasiedzenia polegało na korzystaniu ze służebności w obszarze pasa technologicznego niezbędnego do eksploatacji linii właściwego dla wykonywania uprawnień związanych z warunkami eksploatacji sieci (2x 25 m od linii osi), a więc w obszarze wykraczającym poza obszar fizycznie zajmowany przez urządzenia przesyłowe. Wyznaczona w ten sposób strefa zabezpiecza potrzeby gestora związane z eksploatacją urządzeń przesyłowych, zapewniając możliwość prawidłowego korzystania z elementów danej sieci (vide: Uchwała SN z dnia 11 grudnia 2015 r. III CZP 88/15), ale także uwzględnia immisje pośrednie materialne, które wynikają z przesyłania energii elektrycznej.

W oparciu o powyższe zarzuty na podstawie art. 386 § 1 i 4 kpc w zw. z art. 368 § 1 pkt 5 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc apelant wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego postanowienia w pkt I poprzez uwzględnienie wniosku również w zakresie stwierdzenia nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej o treści służebności przesyłu w pasie technologicznym o szerokości 50 m (2x25 metrów od linii osi).

2. obciążenie Uczestników kosztami postępowania I instancyjnego oraz zasądzenie od Uczestników kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Apelację wnieśli także uczestnicy, E. i K. S. (1), zaskarżając postanowienie w całości i zarzucając mu:

1) naruszenie art. 176 kc poprzez błędne przyjęcie, że nastąpiło przeniesienie posiadania nieruchomości w zakresie służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu pomiędzy Skarbem Państwa a Zakładem (...) w W. i w efekcie doliczenie do czasu posiadania tej służebności przez wnioskodawcę czasu jej posiadania przez Skarb Państwa, podczas gdy wnioskodawca nie przedstawił w tym zakresie żadnych dowodów,

2) naruszenie art. 292 kc w związku z art. 352 kc poprzez błędne przyjęcie, że wnioskodawca posiadał przedmiotową nieruchomość w zakresie służebności gruntowej odpowiadającym służebności przesyłu podczas, gdy w istocie, jak sam wskazał, korzystał z niej jako wykonujący uprawnienia wynikające z decyzji wydanej w trybie art. 35 ustawy z dnia 15.03.1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości,

3) naruszenie art. 234 k.p.c. w związku z art. 7 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że wnioskodawca wszedł w posiadanie nieruchomości w zakresie służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu w dobrej wierze, gdyż dobra wiara wnioskodawcy nie została obalona.

Zaskarżając powyższe orzeczenie w całości uczestnicy wnieśli o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i oddalenie w całości wniosku wnioskodawcy z dnia 21 marca 2012 r. o stwierdzenie zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu w zakresie wskazanym w powyższym wniosku, a w przypadku nie uwzględnienia powyższego wniosku - o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd pierwszej instancji, a w każdym przypadku - o zasądzenie kosztów procesu według norm prawem przewidzianych.

Z uwagi na śmierć uczestniczki E. S., Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 17 kwietnia 2018 r. zawiesił postępowanie w sprawie, a następnie podjął je z udziałem następców prawnych M. R. i P. S..

Wnioskodawca domagał się oddalenia apelacji uczestników, zaś uczestnicy oddalenia apelacji wnioskodawcy. Zarówno wnioskodawca, jak i uczestnicy popierali własne apelacje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje wnioskodawcy oraz uczestników okazały się niezasadne.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do apelacji uczestników, bowiem jej ewentualne uwzględnienie czyniłoby bezprzedmiotową apelację wnioskodawcy.

Nie ulega wątpliwości, że infrastruktura składająca się na linię energetyczną 220 kV M. - P. - K. w części objętej niniejszym postępowaniem w dacie jej powstania wchodziła w skład mienia Skarbu Państwa, natomiast państwowy zakład energetyczny (od 1988 r. przedsiębiorstwo państwowe Zakład (...)) sprawował jedynie zarząd majątkiem publicznym, będącym w jego posiadaniu. Posiadanie to bezsprzecznie miało miejsce, jako że linia energetyczna była stale aktywna i nadzorowana pod względem technicznym przez pracowników przedsiębiorstwa. Stan faktyczny nie uległ zmianie po przekształceniach ustrojowych. Niezrozumiałe jest żądanie złożenia przez wnioskodawcę jakiegos innego jeszcze, odrębnego dowodu na przejście posiadania służebności między Skarbem Państwa a przedsiębiorstwem państwowym w sytuacji, gdy zmiana stosunków prawnych między tymi podmiotami w okresie od 1 lutego 1989 roku do 7 stycznia 1991 roku następowała z mocy prawa – w drodze nowelizacji, a następnie uchylecia art. 128 kc kolejno ustawą z dnia 31 stycznia 1989 r. i ustawą z dnia 28 lipca 1990 r., wejścia w życie art. 2 i 3 ustawy z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości – skutkującego uwłaszczeniem przedsiębiorstw państwowych w zakresie nieruchomości (budynków, urządzeń i lokali, które znajdowały się na gruntach będących własnością Skarbu Państwa lub gminy), jak też zmiany ustawy o przedsiębiorstwach państwowych na mocy ustawy nowelizującej z dnia 20 grudnia 1990 r. O ile wnioskodawca nie ma racji podnosząc, że przeniesienie posiadania nastąpiło niejako z pominięciem przedsiębiorstwa państwowego, to nie zmienia to faktu, iż uczestnicy nietrafnie zarzucają, że do takiego przeniesienia w ogóle nie doszło.

Do wykazania przeniesienia posiadania tego rodzaju służebności na przedsiębiorstwo przesyłowe nie było konieczne udowodnienie przeniesienia przez jego poprzednika prawnego konkretnie oznaczonych urządzeń technicznych, lecz wykazanie, że urządzenia służące do przesyłu mediów w zakresie działalności przedsiębiorstwa przesyłowego, znajdujące się wewnątrz, na lub ponad gruntem istniały w oznaczonym miejscu i były wykorzystywane do tego celu oraz że działanie to jest kontynuowane przez przedsiębiorstwo. W przypadku linii energetycznej wystarczające jest wykazanie jej trwałego, niepodlegającego zmianom, przebiegu i lokalizacji na nieruchomości obciążonej, natomiast nie ma istotnego znaczenia skład techniczny urządzeń przesyłowych i protokolarne potwierdzenie ich przekazania następcy (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 marca 2017 r., V CSK 356/16, LEX 2288122). Sąd Najwyższy w tym orzeczeniu podzielił przy tym pogląd, że w przypadku posiadania w granicach służebności przesyłowej, wydanie rzeczy polega na przejęciu - bez sprzeciwu poprzednika - przedsiębiorstwa przesyłowego (art. 352 k.c. w zw. z art. 348 i art. 176 k.c.), którego użyteczność jest zwiększana przez korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności gruntowej.

Przedmiotowa linia energetyczna bezsprzecznie działała w sposób ciągły, a przesył prądu – stanowiący zasadniczy przejaw posiadania i użytkowania linii – nie był wstrzymywany w związku z reorganizacjami przedsiębiorstwa. Dokumentacja linii energetycznej i wszelkie urządzenia służące do jej eksploatacji znajdowały się nieprzerwanie w posiadaniu przedsiębiorstwa państwowego do czasu dokonania jego podziału i przeniesienia jego części do spółki (...) S.A., a nie było żadnej potrzeby spisania między Skarbem Państwa a przedsiębiorstwem państwowym po roku 1989 np. protokołu zdawczo-odbiorczego co do mienia pozostającego w posiadaniu Zakładu (...). Nie ma podstaw do stawiania tezy, jakoby posiadanie linii energetycznej wraz z pasem technologicznym w sposób odpowiadający treści służebności przesyłu powstało poprzez jednostronną czynność przedsiębiorstwa państwowego, a nie stanowiło

kontynuacji stanu faktycznego powstałego w roku 1981, za pełną akceptacją Skarbu Państwa działającego w sferze (...). Przedsiębiorstwo państwowe nie dokonało przecież samowolnego podłączenia przedmiotowej linii do pozostałych swoich instalacji. Świadomość i akceptację Skarbu Państwa co do posiadania przedmiotowej linii przez Zakład (...) potwierdza dokumentacja przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego w 1993 roku, dokonywana na podstawie ustawy z dnia 5 lutego 1993 r. o przekształceniach własnościowych niektórych przedsiębiorstw państwowych o szczególnym znaczeniu dla gospodarki państwa (Dz.U.1993.16.69). W szczególności można ten wniosek wywieść z Załącznika do zarządzenia z dnia 9 lipca 1993 r., nr (...), zawierającego wykaz składników majątkowych przekazywanych do (...) S.A.

Dalsze następstwo przedsiębiorstw przesyłowych w zakresie faktycznego władztwa nad sporną linią energetyczną i wykonywania czynności właściwych służebności przesyłu nie budzi wątpliwości. Przekazanie linii na rzecz spółki (...) S.A. zostało potwierdzone ww. dokumentami. Przeniesienie wydzielonej części przedsiębiorstwa obejmuje naturalnie całość uprawnień, zobowiązań i stanów faktycznych tworzących jego majątek w tejże części. W roku 2001 ta właśnie spółka pozostawała w posiadaniu linii energetycznej. Z uwagi na ustalenie, że w stanie faktycznym niniejszej sprawy zastosowanie znajduje 20-letni termin zasiedzenia (o czym niżej), kolejne przekształcenia i zmiany nazwy przedsiębiorstwa po dniu 9 stycznia 2001 r. straciły na znaczeniu. Niemniej jednak, Sąd Okręgowy w całości zaakceptował okoliczności faktyczne przytoczone w tej kwestii przez Sąd Rejonowy, jako znajdujące odzwierciedlenie w materiale dowodowym i potwierdzające, iż wnioskodawca jest następcą prawnym tej spółki, w drodze przejścia przedsiębiorstwa jako zorganizowanej całości w rozumieniu art. 55¹ – 55² kc.

Reasumując, zdaniem Sądu odwoławczego nie było podstaw do kwestionowania prawa kolejnych podmiotów prowadzących działalność przesyłową do skorzystania z mechanizmu określonego w art. 176 kc i doliczenia czasu posiadania swego poprzednika do czasu własnego posiadania przedmiotowej służebności. Sąd Okręgowy nie neguje faktu, iż w orzecznictwie i doktrynie wyrażane było stanowisko, że niedopuszczalne jest zaliczanie posiadania wykonywanego przed datą 1 lutego 1989 r. przez przedsiębiorstwo państwowe do okresu potrzebnego do nabycia służebności przez zasiedzenie przez następcę prawnego tego przedsiębiorstwa. Należy jednak zauważyć, że tego rodzaju pogląd został sformułowany w odniesieniu do posiadania sprawowanego przez przedsiębiorstwa państwowe do dnia 1 lutego 1989 r. co do sieci przesyłowych położonych na gruntach Skarbu Państwa. W takiej sytuacji, gdy zarówno właścicielem nieruchomości obciążonej jak i posiadaczem służebności gruntowej (quasi-przesyłu) oraz właścicielem nieruchomości władnącej był Skarb Państwa, nie mogło w ogóle dojść do zasiedzenia służebności gruntowej przesyłu, skoro właściciel nie może nabyć przez zasiedzenie służebności gruntowej na nieruchomości stanowiącej jego własność (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2009 r., II CSK 103/09, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2008 r., III CSK 73/08). Stan faktyczny przedmiotowej sprawy kształtował się natomiast odmiennie, bowiem nieruchomość, na której znajduje się linia energetyczna, stanowiła własność osób prywatnych przez cały czas istnienia tej instalacji i nie występował problem przenikania się uprawnień do danej nieruchomości w ramach jednolitego funduszu własności państwowej.

W nawiązaniu do zarzutu naruszenia art. 292 kc w zw. z art. 352 kc, Sąd Okręgowy uznał za słuszne wskazać, że w całej rozciągłości popiera stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2017 r., I CSK 737/16, że publicznoprawny charakter ograniczenia własności wskutek źródła tego ograniczenia, jakim jest akt administracyjny – tu decyzja wydana w trybie art. 35 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości – nie odbiera temu prawu charakteru prywatnego prawa podmiotowego rzeczowego, o najszerszym zakresie uprawnień. Sprawowanie władztwa publicznoprawnego przez przedsiębiorstwo przesyłowe nie wyłącza faktycznego władztwa wynikającego z posiadania jako stanu faktycznego, mającego znaczenie dla treści praw rzeczowych i ich uzyskania, tyle tylko, że z uprawnień wynikających z posiadania nie korzysta się, gdyż nakładałyby się na siebie dwa różne reżimy prawne: jeden mający źródło w prawie publicznym (realizujący się w postaci decyzji administracyjnej wydanej na podstawie art. 35 u.w.n.) i drugi, wynikający z kodeksu cywilnego (zasiedzenie służebności jako ograniczonego prawa rzeczowego). W sytuacji stwierdzenia nieważności lub nieistnienia administracyjnego tytułu do korzystania z nieruchomości, na której posadowione są urządzenia przesyłowe, odżywiają instytucje prawne wynikające z przepisów prawa prywatnego.

Gdy nie ma decyzji administracyjnej, to nawet wtedy, gdy się sądziło, iż ona jest, można zasiedzieć służebność (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 15 lutego 2017 r., II CSK 205/16, OSNC 2017/10/115). Z przytoczonej przez uczestników uchwały Sądu Najwyższego z dnia 8 kwietnia 2014 r., III CZP 87/13, wynika, że jeżeli przedsiębiorstwo przesyłowe wykonuje uprawnienia do władania cudzą nieruchomością w zakresie wynikającym z decyzji administracyjnej wydanej na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 u.w.n., tzn. że ma tytuł prawny do ich wykonywania, a więc tytuł do korzystania z nieruchomości, to wykonywanie tych uprawnień na takiej podstawie nie może zatem prowadzić do zasiedzenia służebności przesyłu lub służebności odpowiadającej takiej służebności. Należy jednak podkreślić, że stanowisko to można odnieść jedynie do sytuacji, w której władanie cudzą nieruchomością przez przedsiębiorcę przesyłowego ma aktualną podstawę prawną w decyzji administracyjnej wydanej w tym przedmiocie, dotyczącej tej nieruchomości, którą przedsiębiorca włada, tylko bowiem wtedy włada on nieruchomością na podstawie administracyjnego tytułu prawnego upoważniającego go do władania nieruchomością w tym zakresie (zob. ww. postanowienie SN). Przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności chodzi o faktyczne korzystanie z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność. Błędne przekonanie posiadacza służebności, że przysługuje mu administracyjny tytuł prawny do władania nieruchomością w zakresie służebności, nie wyłącza przyjęcia, iż posiadał on nieruchomość w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność gruntowa w rozumieniu prawa cywilnego. W uchwale całego składu Izby Cywilnej z dnia 26 października 2007 r., III CZP 30/07 (OSNC 2008, nr 5, poz. 43) Sąd Najwyższy wskazał, że także władanie cudzą nieruchomością przez Skarb Państwa uzyskane w ramach sprawowanego władztwa publicznego, na podstawie decyzji administracyjnej, która następnie okazała się nieważna lub nieistniejąca, może być posiadaniem samoistnym prowadzącym do zasiedzenia, gdyż zgodnie z art. 336 kc o posiadaniu i jego postaci decyduje wyłącznie sposób władania rzeczą.

W ocenie Sądu Okręgowego powyższe rozważania znajdują pełne zastosowanie w przedmiotowym przypadku, w którym w toku postępowania doszło do potwierdzenia, że nieruchomość uczestników nie jest tą wymienioną w decyzji wydanej na podstawie art. 35 u.w.n. Podstawa administracyjna do władania nieruchomością nigdy nie istniała, lecz choć wnioskodawca (i jego poprzednicy prawni) żywił przekonanie, że jest inaczej, to przez cały okres podlegający badaniu w niniejszej sprawie przedsiębiorstwo utrzymywało faktyczne posiadanie terenu w taki sposób, jakby wykonywało służebność o treści służebności przesyłu, czyniło to „dla siebie”, na własne potrzeby, w ramach działalności gospodarczej polegającej na świadczeniu usług.

Nie doszło też do potwierdzenia słuszności zarzutu naruszenia art. 234 kpc w zw. z art. 7 kc. Istnienie decyzji administracyjnej wydanej na podstawie art. 35 wspomnianej wcześniej ustawy wywłaszczeniowej, która to decyzja zgodnie z przedstawioną organowi dokumentacją projektową inwestycji miała obejmować wszystkie działki, przez które przechodziła projektowana linia, stanowi wystarczającą przesłankę uznania dobrej wiary poprzednika prawnego wnioskodawcy przy wejściu na nieruchomość. Przyjęte zostało w orzecznictwie, że rozstrzygającym momentem dla oceny dobrej, czy złej wiary posiadacza jest data uzyskania posiadania. Późniejsze zmiany świadomości posiadacza pozostają bez wpływu na tę ocenę i w konsekwencji na długość okresu potrzebnego dla nabycia własności przez zasiedzenie, co potwierdza wykładnia gramatyczna art. 172 § 1 kc, w którym ustawa kładzie akcent na chwilę uzyskania posiadania, a pośrednio także brzmienie art. 176 § 1 kc (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2014 r., I CSK 658/13).

Ówczesne przedsiębiorstwo państwowe działało w zaufaniu do organu, który wydał decyzję z dnia 2 listopada 1977 r. zezwalającą na zajecie nieruchomości pod budowę i konserwację linii energetycznej. Wykaz nieruchomości i ich właścicieli stanowił załącznik do wniosku o wydanie decyzji, ale jego treść była z kolei warunkowana danymi zaczerpniętymi z dokumentacji projektowej. Przedsiębiorstwo energetyczne pozostawało w przekonaniu, że decyzja obejmuje cały teren, przez który przeprowadzona ma zostać inwestycja. Przedsiębiorstwo na podstawie materiałów otrzymanych od projektanta sieci uważało, że wszystkie elementy instalacji znajdują się w obrębie działek wymienionych w decyzji. Uczestnicy nie wykazali okoliczności, jakoby przedsiębiorstwo państwowe w dniu odbioru linii znało rzeczywistą numerację działek zajętych przez linię i tożsamość ich właściciela. Przedsiębiorstwo nie było adresatem aktu własności ziemi, a o jego treści mogło dowiedzieć się występując o wydanie dokumentów z

państwowych rejestrów, co zostało uczynione na etapie projektowania inwestycji. Z zeznań uczestnika K. S. (1) nie wynika, aby w czasie budowy linii energetycznej komunikował on pracownikom przedsiębiorstwa niezgodność danych zawartych w decyzji z rzeczywistym stanem własności nieruchomości. Uczestnik podniósł natomiast, że otrzymał odszkodowanie za zniszczone uprawy. Odszkodowanie, uregulowane w art. 36 u.w.n. było świadczeniem wtórnym wobec wydania decyzji w oparciu o art. 35 ustawy. Skoro uczestnika uznano za uprawnionego do odszkodowania, to oznacza, iż uważano go także za właściciela nieruchomości zajętej pod inwestycję przesyłową.

Z uwagi na powyższe, Sąd odwoławczy uznał apelację uczestników za niezasadną.

Przechodząc do rozważań w przedmiocie apelacji wnioskodawcy, Sąd odwoławczy uznał za słuszne podkreślić, że Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2015 r. o sygn. III CZP 88/15, na którą powołał się wnioskodawca w apelacji, wskazuje właśnie na konieczność rozróżnienia zasięgu służebności (gruntowych, przesyłu) od stref bezpieczeństwa przewidzianych w odrębnych przepisach dla różnych typów infrastruktury przesyłowej. Podnosząc zarzut naruszenia art. 292 kc w zw. art. 172 kc i art. 285 kc w zw. z art. 305¹ kc w zw. z art. 305⁴ kc poprzez błędne zdefiniowanie istoty służebności gruntowej o treści prawa służebności przesyłu, wnioskodawca w sposób czysto polemiczny powołuje się na pominięcie strefy zabezpieczającej jego potrzeby w zakresie prowadzenia prac konserwacyjnych, eksploatacji urządzeń przesyłowych, lecz nie wykazuje jakich to czynności nie mógł lub nie będzie mógł wykonywać w celu zapewnienia bezpieczeństwa i sprawności instalacji przy przyjęciu pasa technologicznego o szerokości 44 m. Wnioskodawca nie udowodnił, aby on lub jego poprzednicy prawni do wykonywania prac konserwacyjnych (i innych) przy tejże linii energetycznej potrzebował większego terenu na wjazd, rozstawienie odpowiedniego sprzętu, itp. Nie zostało też udowodnione, aby poza ten pas wykraczał zasięg generowanego przez przewody pola elektromagnetycznego o parametrach przekraczających dopuszczalne poziomy określone w przywoływanym przez skarżącego Rozporządzeniu Ministra Środowiska. W ocenie Sądu I instancji, Sąd Rejonowy nie dopuścił się błędu przy kształtowaniu treści służebności przysługującej wnioskodawcy, przeciwnie – uwzględnił wszystkie okoliczności relewantne dla ustalenia jej granic w postaci rzeczywistych skutków funkcjonowania instalacji i sposobu sprawowania służebności przez wnioskodawcę (i jego poprzedników).

Równie niesłuszny jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 229 kpc, abstrahując nawet od błędnego jego sformułowania. Nie można twierdzić, aby akty powszechnie obowiązującego prawa jakim są rozporządzenia stanowiły dowody podlegające ocenie w myśl art. 233 § 1 kpc. Natomiast świadkowie – pracownicy wnioskodawcy – wbrew jego twierdzeniom nie potwierdzili w swoich zeznaniach faktu realnego wykorzystywania przedmiotowego terenu w promieniu 25 m od osi linii, takiego wskazania nie zawierała też opinia biegłej A. S.. Przyjęcie przez spółkę lub jej poprzednika prawnego teoretycznego założenia, że szerokość pasów technologicznych dla tego rodzaju linii powinna standardowo wynosić 50 m, nie jest równoznaczna z praktycznym wykonywaniem służebności na takim właśnie obszarze. Do zasiedzenia służebności analogicznej do służebności przesyłu niezbędna jest aktywność, a jej zasięg wyznacza rzeczywiste granice tego prawa. Wnioskodawca nie wykazał tego, jakie przejawy czynnego użytkowania linii energetycznej wykraczają poza granice pasa o szerokości 44 m. Służebność nie obejmuje innych ograniczeń własności związanych z oddziaływaniem linii elektroenergetycznej, polegających m.in. na ograniczeniu właściciela - w strefie ochronnej - w możliwości dokonywania w stosunku do nieruchomości określonych działań, w tym powstrzymywania się od zabudowy. Ograniczenia te są niezależne od tytułu prawnego do korzystania z nieruchomości, na której są umiejscowione urządzenia przesyłowe, i nie są objęte treścią ewentualnej służebności obciążającej tę nieruchomość (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2017 r., V CSK 33/17).

Opinia biegłego A. K. (1) wskazywała jednoznacznie, że pas szerokości 22 m z każdej strony osi linii spełnia wymogi dla prac serwisowych, remontowych, przeglądu, dojazdu do urządzeń lub przebudowy linii. Przywołane przez biegłego wyliczenia – oparte o parametry linii o wyższym napięciu (400 kV) – określały zasięg oddziaływania pól elektromagnetycznych na poziomie potencjalnie szkodliwym dla ludzi i środowiska na 22-23 m z każdej strony linii.

Dokumentacja własna wnioskodawcy, dostarczona do akt sprawy, nie potwierdza żądań spółki. W zestawieniu z k. 223 nie występuje w ogóle pas technologiczny o szerokości 50 m. Najszerszy z pasów wskazanych w tej tabeli ma 45,2 m i dotyczy linii jednotorowej. W schemacie na k. 294 nie są wspomniane pasy technologiczne, a w

schemacie na k. 295 wymieniono pas o szerokości 39,6 m. Adnotacja o wzroście zasięgu obszaru oddziaływania w pojedynczych przypadkach przesł odgraniczonych słupami (...) jest tak ogólnikowa, że nie można jej odnieść do realiów niniejszej sprawy. W opracowaniu z k. 324 mowa jest o tym, iż większa szerokość pasa może być lokalnie wzięta pod uwagę. Opracowanie nie dotyczyło spornego fragmentu linii M. – P. – K.. Nawet jednak poszerzony pas wedle tej specyfikacji miałby wynosić 46,4 m, a nie 50 m. Stanowiska uczestników co do hipotetycznej szerokości pasa technologicznego zajmowane w odrębnych sprawach w przedmiocie służebności nie są w żaden sposób wiążące w niniejszym postępowaniu, ani nie mogą stanowić potwierdzenia prawidłowości żądania wnioskodawcy, która winna wynikać z danych technicznych i specjalistycznej wiedzy, a także uwzględniać konkretne uwarunkowania techniczne przedmiotowego fragmentu linii. Opinia biegłej A. S. nie mogła skutkować przyjęciem innych ustaleń, jako że została w całości zakwestionowana, ponadto, wskazywała jeszcze niższe wartości oddziaływania pól elektromagnetycznych na otoczenie, a znaczna część tej opinii skupiała się na kwestiach nie będących w istocie przedmiotem postępowania. Sama biegła wielokrotnie stwierdzała, że nie dysponuje wszystkimi danymi niezbędnymi do wydania precyzyjnej i w pełni miarodajnej opinii. Zdaniem Sądu Okręgowego opinia tej biegłej nie potwierdza zasadności przyjęcia pasa technologicznego o szerokości 50 m. W żadnym punkcie opinii nie pada sformułowanie mogące potwierdzać taką tezę.

Na rozprawie w dniu 23 listopada 2016 r. przed Sądem Rejonowym wnioskodawca stwierdził, że nie wnosi uwag co do szerokości służebności. Przed zamknięciem rozprawy nie wysunął zastrzeżeń pod adresem mapy mającej obrazować zasięg ewentualnej służebności, ani nie zgłosił nowych wniosków dowodowych. W takim układzie wnioskodawca pozbawił się prawa do kwestionowania opinii geodezyjnej, a tym bardziej do żądania uzupełnienia opinii biegłego geodety celem uwzględnienia na mapie pasa technologicznego szerokości 50 m. Po wielokrotnym pozyskiwaniu przez Sąd Rejonowy opinii uzupełniających z zakresu energetyki w niniejszej sprawie, wnioskodawca nie zaoferował żadnego nowego materiału dowodowego, na podstawie którego mogłoby dojść do wydania kolejnej opinii, ograniczył się jedynie do podtrzymywania arbitralnego stwierdzenia, że pas technologiczny powinien wynosić 50 m.

Z tych wszystkich względów, apelacja wnioskodawcy również została uznana za niezasadną.

Wobec powyższego na mocy art. 385 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc apelacje zostały oddalone.

Rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej zapadło na podstawie art. 520 § 1 kpc, jako że zarówno wnioskodawca jak i uczestnicy całkowicie ulegli w swoich stanowiskach wyrażonych w postępowaniu apelacyjnym.

SSR (del.) Miłosz Konieczny SSO Małgorzata Sławińska SSO Grzegorz Tyliński